KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Marca. — Rok 1836. Piątek. № 62. Jutro, Ś. Fryderyk.

Kommissja Rządo: Spraw Wewnę: Duch: i Oświe: Publicznego, w skutek przedstawienia Radcy Stanu Hra: *Skarbka*, zważywszy powody które stanowią na przeszkodzie zajmowaniu się iego, iak dotąd, szczegółowym zarządem tutejszego Instytutu domu przytułku i pracy, przychylnie do iego wniosku, zanominowała na prezyduiącego w Radzie opiekuńczej pomienionego Instytutu, pierwszego iej Członka P. Józefa *Rakoszewskiego;* lecz taż Kommissja Rząd: zastrzegła sobie, aby główny nadzor i opieka nad Instytutem domu przytułku i pracy, iakoteż nad Instytutem moralnie zaniedbanych dzieci wspólnie z pierwszym mieszczącym się, pozostały przy Radcy Stanu Hra: *Skarbku.* — Wsparcia Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, iedynie utrzymuiącego się z darów miłosierdzia, w tych dniach pomnożone zostały; od JW. Jenerała iazdy, Członka Rady Stanu, Hrabiego *Ożarowskiego* zł. 200, od JW. Hra. Alexan: *Potockiego* zł. 100, z puszki będącej w Kassie Jlnej Królestwa zł. 73 gr. 12, z puszki Nr 5 będącej w kantorze lot: W. *Bluma* i *Jakubowskiego* zł. 104 gr. 16, a u tychże z puszki Nr 6 zł. 45 gr. 4; od Z. zł. 18, iako procent z wygranych na loterji klassycznej. — Ner 10 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* zawiera: Jak dziś najdrożej zboże przedać (dokończenie); O uprawie chmielu (dokoń:); O gospodarstwach wzorowych przez J. B. *Wierzbickiego;* Ogółowe przypomnienia gospodarskie na miesiąc Marzec. — Spiewaczka Pani Amelja *Mees Mazy* (Masi) Prima Donna Królewskich teatrów w Neapolu, Londynie i Paryżu, przybyła z Berlina do Warszawy, i wkrótce da się słyszeć. — Młody Artysta Warszawianin, Kazimierz *Baranowski*, dawał Koncerty teraz w Kiiowie w czasie Kontraktów; miał wielu słuchaczów i rzęsistemi był okrywany oklaskami. — Teofil *Dybuszewski*, syn Cieśli, lat 13 liczący, chodząc zaonegdaj po wiśle, przez załamanie się lodu pod tymże, utonął. — Do domu Nr 1851 przy ulicy Zakroczymskiej, podrzucono dziecię płci męzkiej, które podług znalezionej przy nim kartki, już iest chrzczone, i ma imie *Alexander.* — (Art. nad.) Odczytawszy książkę pod tytułem: *Pan Wojciech, wzór pracy i oszczędności*, wydaną w Drukarni Józefa *Węckiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463, w 2ch tomikach; utaić nie mogę poszanowania i wdzięczności, dla tej *zacnej Osoby*, która tchnąca miłością Chrześcjańską bliźniego, tak pożytecznym upominkiem obdarzyła społeczność. O! dałby to BÓG, aby skutkiem pożądanym swej pracy pocieszać się mogła. Oby do chętnego i rozważnego czytania, tego dzieła, iak najwięcej skłonić się mogło. Oby z przykładu i nauk *Pana Wojciecha* zrozumiale, przyzwoicie skreślonych, tak czytelnicy iako i słuchaiący czytania, korzystać chcieli. *Życzliwy X. Pleban, maiący w swej Parafji biednych rzemieślników i wyrobników.* — M. *Rothwand* Lekarz kla: 1ej ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w mieszkaniu iego przy ulicy Bonifraterskiej w domu P. *Krasnopolskiego* pod Nr 2163 położonym, zastać go można codziennie zrana do godziny 9 a po południu od godzi: 2ej do 4ej; ubogim zaś chorym codziennie od godzi: 2 do 4 po południu pomocy lekarskiej bezpłatnie udziela. — Onegdaj w Resursie Kupieckiej słyszeliśmy Koncert *Szopena*, wykonany przez E. *Szwarzbacha.* Wielkie to dzieło którego trudności nie są przystępne nawet dla pierwszego rzędu Artystów, iednakże nie były przeszkodą dla P. *Szwarzbacha*, który przezwyciężył z łatwością a przez swoią zrozumiałą i pełną wyrazu grę, szczególniej w Adażjo z koncertu, nic do życzenia nie pozostawił. Sprawiedliwa ta Pu-

bliczna pochwała nie odstręczy go zapewne, i spodziewamy się częściej usłyszeć iego piękny talent. B. — (Art. na.) Racz Kurjerze rozwieść tę kwestją do rozwiązania, gdyż między 2ma przyiaciółmi idzie o śniadanie, który z Kalendarzy miał racją, czy z Drukarni *Gałęzowskiego* wyszły, przeznaczaiący na dzień 28 Lutego S. *Anastazją*, czy też *Barychiego* na 27 Lutego? (Chcąc Kurjer uiścić życzenia szanownych zapaśników, przejrzał kilkanaście Kalendarzy lat zeszłych, w iednych znalazł S. *Anastazją* d. 27, a w drugich 28 Lutego. Może ta zmiana zachodzi w roku przestępnym, w którym i S. *Maciej* przypada nie iak zwykle d. 24 Lutego, lecz 25go). — Najnowsze Walce p. t. *Huldigungs Walzer*, skomponowane na pjanoforte przez *J. Straussa*, grywane w wielkim teatrze i w obu Ressursach, wyszły w składzie muzyki *Jg. Klukowskiego*, cena złp. 2. — W dniu 3 b. m. iako kończącym ciągnienie 2 klassy 47 Loterji, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Zł. 50,000 czyli główna wygrana w tej klassie padła na Nr 26,056, los 3 częściowy wzięty u Kolektora Justmana w Warszawie. Zł. 20,000 na Nr 41,907 u Brandeisa w Radomsku. Zł. 5000 na Nr 26,639 u Ettingera i Ratnera w Mińsku litew: Zł. 4000 na Nr 51,104 u Bluma i Jakubowskiego. Zł. 2500 na Nr 13,134 u Deplera. Zł. 1500 na Nr 64,781 u Bluma i Jakubowskiego. Po zł. 1200: Nr 33,054 u Wiemana, Nr 47,232 u Justmana. Po zł. 1,000: 9212, 15,844, 22,355, 22,397, 24,627, 31,713, 34,575, 51,113, 64,363.

Z Krakowa d. 26 Lutego. — W dniu dzisiejszym zawiadomiła Konferencja JWW. Rezydentów Senat Rządzący, iż 3 Najiaśniejsze Opiekuńcze Dwory skłoniły się do przełożenia JW. Kaspra *Wielogłowskiego* dotychczasowego Prezesa Senatu i rezygnacją iego przyiąć raczyły; powołuiąc JW. Józefa *Hallera* dotychczas: Senatora na stopień Prezesa Senatu, dla przewodniczenia kraiowemu rządowi, aż do nastąpić maiącego nowego na to naczelnictwo wyboru.

Francja. — Z *Algieru* z powodu burz morskich niedochodziły przez kilkanaście dni regularnie wiadomości; mówią, że znowu zbieraią się Arabowie. — O wojnie Francji z Ameryką półno: ieszcze nie ma pewności. — Scięcie *Moreia*, *Pepina* i *Fjeschego* odbyło się w ciągu 4 minut. — Odbywa się teraz ciekawa sprawa Pułkownika *Latagi*, który był zaocznie skazany na śmierć za pomaganie *Napoleonowi* przy wylądowaniu z *Elby*, a teraz stawił się i żąda skassowania owego wyroku. — Burze przy brzegach Francji i Anglji bardzo znacznych szkód stały się przyczyną. Dały się oraz uczuć przy granicy Włoch trzęsienia ziemi. (W Węgrzech niedawno było okropne trzęsienie ziemi a przytem okazały się wybuchy wulkaniczne).

Hiszpanja. — Jenerał *Kordowa* dostał raka na ięzyku, i wątpią aby mógł w tym czasie dowodzić wojskiem. — Niektóre pisma a szczególniej gazety Włoskie zapewniaią, że odkryto spisek bardzo iuż rozszerzony przeciw rządowi Królowej. — Odebrano wiadomość z *Mexyku*, że sejm tameczney Rzeczypospolitej postanowił, iż iedynie Religja *Katolicka* w tym kraiu ma istnieć.

Szwecja. — 8 z. m. w *Chrystjanji* przy otwarciu sejmu Norwegskiego, w imieniu Króla miał mowę Rądzca Stanu *Kollet*, a między innemi rzekł: „Wkrótce upłynie 22 lat, iak oba narody półwyspu Skandynawskiego wyrzekły się zgubnej ku sobie nieprzyiaźni. Już zniknęły niesnaski, które niegdyś byłyby nie tylko wyczerpały źródła pomocy obu kraiów, aleby się nawet skończyły na zniszczeniu ich narodowości. Teraz samoistność obu ludów iest nienaruszoną. Stanowi ona część publicznego prawa Europy. Rzetelność i prawość są rękojmią iej mocy i trwałości.“

Rozmaitości. — Xżę *Talejrand* sypia w łóżku, iakby zapewne nikt spać nie potrafił, bo sypia prostopadle. Nie dosyć na tem, wiadomo, że on ma mimo sędziwego wieku, gęste i

mocne włosy, te iednak nie są dostateczną obroną od wilgoci i zimna, nosi on ieszcze płaszcz nocny i 7 czepków nocnych. Jeźli czas iest piękny (rozumie się polityczny) bywa przy iego wstawaniu wiele osób, ieźli się widnokrąg zasępia, bywa ich mniej, a ieźli burza ryczy, którą on ucisza, bywa mało, lecz zawsze dosyć dla wystawy iego znaczenia. Od r. 1830 ten zwyczaj cokolwiek podupadł. Wstawszy z łóżka, nie zdejmuie żadnego z 7 czepków, wkłada pantofle i przechodzi się po pokoiu, rozmawiaiąc z gośćmi. Wstaie zwykle o 10 godzinie. Dwaj pokoiowi przynoszą mu potem wielką srebrną miednicę, lub srebrną pozłacaną, albo z chińskiej porcelany, stosownie do okoliczności. Nareszcie siada Talejrand i zaczyna się toaleta czepków nocnych. Sługa zdejmuie ieden po drugim aż do szóstego, 7my on sam zdejmuie i obciera nim głowę. Następnie przywiązuią mu pod brodą wielką serwetę i trzymaią ową wielką miednicę. Po ukończeniu tych przygotowań, podaie mu sługa szklankę wody, którą on wypiia, ale nie połyka, lecz wypuszcza nosem. To trwa ćwierć godziny z wielkim podziwem widzów, którzy nie pojmuią, iak coś podobnego robić można, nie udusiwszy się. Potem następuie strój głowy. Jest to najtrudniejsza część toalety, gdyż Talejrand wymyka się ubieraczom co chwila, aby do przechodzącego wyrzec słówko ujmuiące, a to wszystko odbywa się w Szkockim negliżu. Z kolei nadchodzi wielka toaleta, ale po nawonieniu się pierwej tysiącznemi pachnidłami, które Talejrand tak hojnie na siebie i swoie suknie rozlewa, iż gdzie się pokaże, piżmowa atmosfera powstaie. Po tem wszystkiem, uzupełnia się strój głowy przez włożenie kapelusza, który Talejrand w własnym pokoiu na głowę wkłada, bo mu zawsze zimno i lęka się zawsze przeciągu powietrza. Rzecz zabawna widzieć, iak on w pokoiu o iedenastej godzinie z nieszczęśliwym kapeluszem na głowie siedzi, który iest tylko, skromnym zastępcą 7miu czepków nocnych. — Na ulicy w *Grenobli* pojmano pewnego człowieka obłąkanych zmysłów, który każdemu kogo spotkał pluwał w oczy, mówiąc: że ślina iego wszystkie choroby leczy. — Jedna z najmocniejszych trucizn, iakiej używaią nieszczęśliwi czarni niewolnicy w Jamajce, wyrabia się z korzenia Kassawy, z którego sok wyciskaią i przyprowadzaią do fermentacji; z tego wylęga się mały robaczek, nadzwyczajnie zgubny dla człowieka, ieżeli go pożyie. Murzyn ukrywa zwykle część tego robaka za paznokciem wielkiego palca, i podaiąc iedzenie, albo napój swoiej ofiarze, wpuszcza takowy do iadła, i niechybną śmierć przynosi. Murzyni nadzwyczajnie są zabobonni; szczególniejszą boiaźń maią przed duchem otrutej osoby, lecz przytem zabezpieczaią się od iego napaści, nosząc przy sobie ucho nieboszczyka. — *Francuz z Hiszpanem.* Francuz nosi dosyć długie włosy, Hiszpan krótkie; Francuz ie wiele i prędko, Hiszpan zwolna i mało; Francuz każe sobie najprzód podawać gotowane mięso, a Hiszpan pieczenię; Francuz piie zwykle wodę po winie, a Hiszpan wino po wodzie; Francuz rozprawia wiele przy stole, Hiszpan milczy; Francuz przechadza się po obiedzie, Hiszpan siada lub śpi; Francuz chodzi szybko, Hiszpan postępuie wolnym krokiem; służący Francuza idzie za nim, Hiszpan swemu słudze każe iść przodem; ieżeli Francuz kiwa na kogo, natenczas podnosi rękę i porusza ią ku twarzy, Hiszpan przeciwnie podnosi ią i porusza ku nogom; Francuz, ieżeli z kim wchodzi lub wychodzi z domu zawsze iest ostatnim, Hiszpan zawsze pierwszym; Francuz z pokorą prosi o iałmużnę, Hiszpan żąda iej z pewnym rodzaiem rozkazuiącej godności; ieżeli Francuz zubożeie, natenczas sprzedaie wszystko prócz koszuli, Hiszpan przeciwnie czyni, najpierwej przedaie koszulę, a szpadę i płaszcz chowa do ostatka. (R.L.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Beklemiszew Podpułko: z Janowa, Swidziński

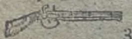
Tyt: Dzie: z Podczaszą, Doroszenko Kommis: 8 klas: z Lublina, Tapiński Ant: Dzie: z Liberadza.

DONIESIENIA.

Wskutek upoważnienia Praesidji Trybunału C. W. M. odbywać się będzie w dniu 7 b. m. i r. i dni następnych o godzinie 3 z południa, w dworku, w zabudowaniu XX. Reformatów pod Nr 473 Lit: A. przy ulicy Senatorskiéj położonym, sprzedaż ruchomości po ś. p. niegdy Xiędzu Kanoniku Macieiu Węgierskim pozostałych, składaiącej się z Precjozów, Bielizny, Garderoby, Pościeli, Kosztowności, Porcellany, Szkła, Mebli, Książek i innych Przedmiotów. — Reient *Nowicki*.

Potrzebny iest NAUCZYCIEL do dawania lekcji w szkołach publicznych przepisanych 3 godziny dziennie w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1352, na 1m piętrze.

Marcjanna Rautenberg, doskonała KUCHARKA, umieiąca piec Ciasta i wybornie ieść gotować, życzy miejsca. Mieszka przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Litera J. w domu W. Drozdowskiego.


Pozwolenie na Broń i Proch pod Nr 351, należące do Antoniego Wiśniewskiego z Siekierek, skradzione zostało, i ostrzenie w tem względzie do właściwej władzy iuż nastąpiło.

Podpisany z mocy Urzędowej Plenipotencji zawiadamia, iż Akt Cessji przed Reientem Dołęgowskim w Płocku przez Ur: Kazimierza Rodwańskiego Obywatela z Wsi Kowala Obwodu Płockiego na Osobę W. Macieia Miączyńskiego w dniu 16/28 Listopada 1835 r. zdziałany, iako prawu przeciwny, Urzędownie na dniu 18 Lutego/1 Marca r. b. przez tegoż Ur: Kazmierza Rodwańskiego odwołany i za niebyły został; i wskutku czego kroki prawne są przedsięwzięte. Ostrzega przeto aby nikt summy 22,500 powyż powołaną Cessją objętych od W. Macieia Miączyńskiego nienabywał. W Płońsku d. 19 Lutego/2 Marca 1836 r. *Schwartz*.


Kareta Wiedeńska poczwórna, używana lecz w dobrym stanie, oraz KOCZ z fordekiem zupełnie dobry, są do sprzedania przy ulicy Alea w domu pod Nr 1715, na przeciwko Koszar Uiazdowskich.

W domu przy ulicy Miodowej Nr 482, iest do naięcia SKLEP gdzie od wielu lat był i iest Magazyn Towarów bławatnych z obszernem do tego Pomieszkaniem, Sala, 3 Pokoie, Kuchnia i antresolą na 1m piętrze od Wielkiej Nocy, i 4 Pokoie 2 Gabinety na 2m piętrze od Sgo Jana.

Licytacja Ruchomości, iako to: Mebli, Obrazów, Rycin, Porcellany, Szkła, Garderoby, Pościeli i różnych Sprzętów domowych po niegdy Marjannie Khittel pozostałych, odbędzie się na żądanie Sukcessorów, poczynaiąc w dniu 8 b. m. o godzinie 9 z rana w domu przy ulicach Królewskiej i Mazowieckiej narożnie na przeciw Ogrodu Saskiego położonym. *A. William* Reient.

W Warszawie przy ulicy Walców pod Nr 1109, BROWAR murowany, z wszelkiemi statkami, mielcuch, z 2ma łasami, wodociąg, młyn o 2ch kamieniach, stajnie i inne zabudowania. DOM murowany o 2ch piętrach od frontu, iest do sprzedania lub do naięcia z wolnej ręki. Wiadomość u właściciela w tymże domu zamieszkałego na pierwszem piętrze.

W dniu 26 Lutego/9 Marca r. b. od godziny 3 z południa w domu przy ulicy Krzywe Koło pod Nr 196 położonym, sprzedaną zostanie wszelka pozostałość do niegdy Jana Porzycha i Bogumiła Skowrońskiego należąca, a to na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów tychże, oraz z mocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego tutejszego. *Antoni Sikorski* Reient P. W.


Jałoszka roczniaczka, maści czerwonej, z rożkami małemi w tył zakrzywionemi, zginęła w dniu 29 Lutego r. b. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić pod Nr 1852, przy ulicy Zakroczymskiej do P. Jasińskiego, za co wynagrodzonym zostanie.


Ogier rassy Perskiej, zdrowy i zupełnie bez feleru, kwalifikuiący się do pięknej stadniny, przyprowadzony zostanie na dzień 10 b. m. z Prowincji do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2303, u właściciela domu.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Prosie z rożna faszero:. Pieczeń wołową z rożna z masłem, Szczupak z sosem chrzan:, Sandacz 2ki, Okoń z iaia:, Lin z kapus:, Pierogi tatarcza: ze śmie:, Czernina z prosiąt i Rosoł, Zupa grzybowa. KOLACJA: Kuropatwy z rożna z masłem cytryno:, Potrawa z pulard i Ryby.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na pierwszem piętrze, grać i śpiewać będą, Panny *Hessen*.

*** Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej pod Nr 495, w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą Panny Paulina *Hessen*, Loiza *Hessen* i Paulina *Prajs*. Zacznie się o godzinie 6. Wchód na dole w bramę na prawo.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro 5 raz *Ona iest Obłąkana* i 12 raz 7 *Dziewcząt pod bronią*.